

Robert Alberski, Danuta Plecka

Obywatelskie kompetencje polityczne a wybrane motywy podejmowania decyzji wyborczych

Preferencje Polityczne : postawy, identyfikacje, zachowania 10, 71-86

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Robert Alberski

Uniwersytet Wrocławski,
Polska

Danuta Plecka

Uniwersytet Mikołaja Kopernika
w Toruniu, Polska

OBYWATELSKIE KOMPETENCJE POLITYCZNE A WYBRANE MOTYWY PODEJMOWANIA DECYZJI WYBORCZYCH

Abstract:

Civil political competency, but especially public trust are the basis of development of the civil society. Level of civil political competency also influence the electoral behaviour. In a research made in the end of 2014 we asked about Polish people civil political competency and about chosen reasons when taking electoral decisions.

The group who declares an absence in the election or not taking big care about their electoral decisions and also have lack of skills to determine on which place on the left-right line they are, give evidence of a very low level of civil political competencies. Less important for them are programs and future plans presented by the politicians and political parties and also how they realize them (or not). When taking an electoral decision on the local level, this group take a lesser degree of care then other voters about the local elections candidates (for mayors, council member etc.) memberships to the political parties.

Key words:

political competences, electoral behavior, electoral decisions, political parties, parliamentary elections, local elections

Wprowadzenie

W powszechnej opinii warunkiem koniecznym dla sprawnego funkcjonowania demokracji jest partycypujący obywatel. Uznaje się bowiem, bez względu na normatywne czy też empiryczne ujęcie reżimu demokratycznego, iż „jest on układem instytucjonalnym, w ramach którego podejmowane są decyzje

polityczne, a który nadaje jednostkom władcze prerogatywy w drodze współzawodnictwa o głosy obywateli” [Schumpeter 1995: 25]. Zaprezentowana definicja wskazuje przede wszystkim na rolę obywatela w cyklicznych wyborach, przez co ogranicza jego oddziaływanie na demokrację poza jej wymiarem instytucjonalnym. Jednak pośród teorii demokracji funkcjonują także inne, podkreślające znaczenie partycypacji poza kontekstem indywidualistycznym (wpływu wyborczego), a odnoszące się do kształtowania wymiaru wspólnotowego, dotyczącego przede wszystkim, choć nie tylko, demokracji lokalnej. Należy się zatem zastanowić, czy obywatelskie kompetencje polityczne w tym samym zakresie dotyczą kształtowania władzy zarówno na poziomie narodowym, jak i lokalnym, czy też występują w formie zmodyfikowanej, połączonej z ukształtowanym/kształtującym się kapitałem społecznym?

Obywatelskie kompetencje polityczne nie są terminem *stricte* politologicznym. Zostały zapożyczone z socjologii, jednak ich wykorzystanie pozwala na empiryczne badanie jakości i konsolidacji demokracji. Konstytuują je zarówno wiedza, jak i zainteresowanie polityką, które przekładają się na podejmowane decyzje i działania w myśl uznanych wartości. Klamrą, która spina wszystkie wymienione elementy jest zaufanie społeczne. Zaznaczyć należy, że obywatelskie kompetencje polityczne najlepiej kształtują się w środowisku rozwiniętej kultury zaufania społecznego, która w Polsce pozostaje w znacznym deficycie [Sztompka 2007: 206].

Trudno dookreślić, czym jest zaufanie społeczne. Termin ten jest jednak słowem-kluczem, metodą opisu współczesnych społeczeństw wykorzystywaną zarówno przez ekonomistów, socjologów, jak i politologów. Powszechnie uznaje się bowiem, że we współczesnej rzeczywistości następują tak dynamiczne zmiany, iż przeciętny obywatel nie jest w stanie w pełni zrozumieć ich konsekwencji. Związane to jest przede wszystkim ze współzależnością wielu elementów otaczającej nas rzeczywistości, wzrastających możliwości, którymi dysponuje człowiek we wszystkich obszarach swojej aktywności. Nie bez znaczenia dla wzrostu roli zaufania społecznego jest również pogłębiająca się anonimowość oraz zmierzanie jedynie do podejmowania działań celowych wspierających własną podmiotowość. Szczególnie ostatnie cechy mają wpływ na partycypację obywatela, bowiem udział w wyborach wymaga pełnego zaufania od obu stron: „politycy muszą ufać w skuteczność i aprobatę dla proponowanych przez siebie strategii, wychowawcy muszą ufać w zdolności swoich uczniów, wynalazcy muszą ufać w niezawodność i użyteczność swoich nowych produktów, a zwyczajni ludzie muszą ufać wszystkim tym, którzy angażują się w »działania reprezentacyjne«, występując w »ich imieniu« w obszarach władzy politycznej, gospodarki, techniki, nauki, etc.” [Sztompka 2007: 25].

Szczególne znaczenie zaufania społecznego dla obywatelskich kompetencji politycznych odnajdujemy przede wszystkim pośród dylematów na temat wiedzy o polityce. Pojawiają się tutaj bowiem dwa dość istotne problemy. Po pierwsze, czy faktycznie w coraz bardziej komplikującym się współczesnym świecie można wymagać od wszystkich wysokospecjalistycznej wiedzy na temat polityki? Czy każdy obywatel posiada predyspozycje do tego, by się interesować światem polityki i posiadać na jego temat wiedzę? Po drugie, pojawia się pytanie, czy na pewno wiedza jest potrzebna, by obywatel stał się uczestnikiem procesu demokratycznego o bardzo wysokim stopniu konsolidacji? Szczególnie w pierwszym obszarze pojawiły się dyskusje, które podważają sens posiadania wiedzy przez wszystkich, bądź większość obywateli danego społeczeństwa i jej wpływu na jakość demokracji.

Spośród klasycznych teorii podejmujących problem wystarczy skupić się na koncepcjach związanych z liberalnym myśleniem o demokracji. W koncepcji demokracji liberalnej postuluje się indywidualistyczny charakter obywatela i wiedzy, którą posiada [Lalman, Oppenheimer, Świstak 1994: 124]. Jest to założenie uznające bezwzględny racjonalizm jednostek i możliwość jego wykorzystania na rzecz realizacji indywidualnych interesów. Tym samym wiedza, którą posiada jednostka – określająca możliwość wyboru – służy tylko jej samej, a nie społeczeństwu. Wpisuje się zatem w liberalne, a nie republikańskie postulaty działania na rzecz dobra wspólnego [Godlewski 2008: 101; Rosanvallon 2011: 181-221].

Inny, ale dosyć zbliżony, pogląd na temat możliwych zależności pomiędzy zainteresowaniem i wiedzą na temat polityki a partycypacją reprezentują zwolennicy demokracji deliberatywnej i koncepcji elitystycznych. Wskazują oni, że „oczekiwania dotyczące poznawczych kwalifikacji obywatela są do tego stopnia wysokie, że ich twórcy uznają, iż w masowych demokracjach kwalifikacje tego rodzaju nie mogą być powszechne” [Raciborski 2011: 199]. Skoro wiedza na temat polityki nie należy do zjawisk powszechnych, pojawia się pytanie: na jakiej podstawie funkcjonuje demokracja? David Held udzielając odpowiedzi na tak postawiony problem wskazuje, że demokracja spełnia swoje standardy przede wszystkim dzięki swoistemu elityzmowi i stosowaniu odpowiednich procedur, służących wypracowaniu odpowiednich stanowisk [Held 2010: 301-312]. Ich podstawową zaletą jest zatem nie tyle powszechność, ale otwartość, inkluzywność, równość poglądów [Habermas 2005: 521-547].

Poglądy na temat wiedzy o polityce w systemie demokracji deliberatywnej uzupełniają koncepcje elityzmu, które już od czasów Platona podkreślają, że wiedza, w tym również dotycząca polityki, jest potrzebna przede wszystkim ludziom sprawującym władzę. W czasach nowożytnych teorię elityzmu rozwinął Joseph Schumpeter, wskazując, że partycypacja nie musi

dotyczyć całości społeczeństwa, jak i również nie posiada zdolności rozprze-
strzeniania się. Warunkiem jej wykorzystania na rzecz budowy wspólnego
dobra jest przekonanie, by wiedzą na temat polityki dysponowali ci, którzy
są nią faktycznie zainteresowani. W takim wypadku mniejszość decyduje
o losach większości, a zatem pojawia się pytanie, czy na pewno jeszcze mamy
do czynienia z demokracją? Schumpeter podkreśla, że należy zaprzestać trak-
towania reżimu demokratycznego w kategorii utopii, a za taką uważa pogląd
mówiący o tym, iż demokracja to rządy ludu. W rzeczywistości bowiem ogra-
niczają się one jedynie do wyboru przedstawiciela, któremu w trakcie sprawo-
wania władzy wręcz nie należy przeszkadzać [1995: 327].

Problem, który należy w tym miejscu wyeksponować dotyczy przede
wszystkim kryteriów, jakie trzeba przyjąć, aby były możliwe cykliczne wybory
oraz źródeł motywacji obywatela, by zechciał wziąć w nich udział. Elityści
uznają, że wystarczy stworzyć warunki równości i dostępności do wyborów,
przy czym zaniechać jakichkolwiek form przekonywania do uczestnictwa
w nich. Bowiem zawsze znajdzie się grupa obywateli zainteresowanych
polityką, posiadających na jej temat wiedzę, która będzie uczestniczyła
w procedurach wyborczych w konsekwencji posiadanych kompetencji obywa-
telskich [Schumpeter 1995: 327].

W teoriach wyjaśniających przyczyny partycypacji bądź deficytu
uczestnictwa obywatelskiego często pojawiają się takie, które wskazują,
iż wysoki poziom wiedzy na temat polityki nie ma wpływu na partycypację
i absencję polityczną [Godlewski 2008: 101]. Jest to nieuniknioną konse-
kwencją zastąpienia obywatela dobrze poinformowanego takim, który rekom-
pensuje sobie wiedzę innymi mechanizmami, na przykład wykorzystuje heury-
styki poznawcze, wydając tym samym sądy bez dokładnej znajomości faktów,
a opierając się zazwyczaj jedynie na określonych schematach, które umożli-
wiają podjęcie decyzji szybko i przy poniesieniu niewielkich kosztów¹.

Współcześnie warto zwrócić uwagę na dwie tendencje, które dominują
w stylu myślenia na temat wiedzy o polityce. Pierwsza, nieznacznie odbiegająca
od klasycznych przedstawionych powyżej tendencji, wskazuje na konieczność
ograniczenia wiedzy. Powinna być ona dostępna przede wszystkim (jedynie) dla
tych, którzy podejmują decyzje polityczne. Można wręcz zauważyć, iż jest to
postulat ograniczenia demokracji na rzecz liberalizmu. Związane to jest przede
wszystkim z zarzutem mediatyzacji polityki i braku kreacji oraz realizacji
wielkich politycznych wizji. Oznacza to, że politycy zamiast realizować dale-
kowszyczne projekty, dające nadzieję na realizację wspólnego dobra również

1 Wyróżnia się trzy rodzaje heurystyk poznawczych: dostępności (gdy wydaje nam się
wysoce prawdopodobne wydarzenie, które łatwiej przychodzi na myśl), reprezentatywności
(porównanie danej sytuacji do typowej sytuacji), zakotwiczenia (formułując pogląd na dany
temat często posługujemy się zdaniem innych usłyszanym wcześniej).

Obywatelskie kompetencje polityczne a wybrane motywy podejmowania decyzji wyborczych

przyszłym pokoleniom, „umizgują się” do wyborców, ograniczając swoją rolę jedynie do zaspokajania ich partykularnych potrzeb. Ograniczenie dostępu do wiedzy dotyczącej polityki obywatelom pozwoliłoby na realizację konkretnych „wizji politycznych”, które np. zmierzyłyby się ze współczesnymi odmianami nierówności społecznych [Król 2014: 12-14]. Propozycja ta niewątpliwie nawiązuje do elitystycznych koncepcji wiedzy na temat polityki i dostępu do niej, wynikających przede wszystkim z przekonania o niemożności zrozumienia współczesnego świata przez obywateli.

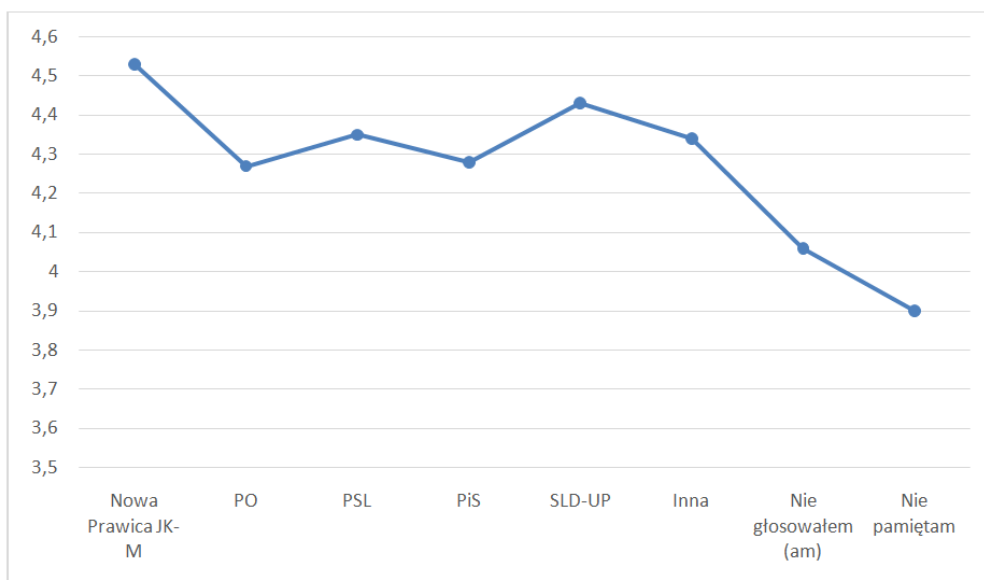
Inną perspektywę przedstawia Iwan Krastew, postulujący ograniczenie dostępu do wiedzy o polityce na rzecz zaufania względem reprezentantów wybieranych w cyklicznych wyborach [Krastew 2013]. Podkreśla, że „ludzie chcą jak najwięcej wiedzieć, bo wydaje im się, że dzięki temu coś lepiej rozumieją, przed czymś się uchronią, będą skuteczniej działali, staną się bezpieczniejsi. A to jest iluzja” [Krastew 2014: 37]. Bowiemy „możemy nie chcieć wiedzieć jak władza publiczna działa. Jako obywatele możemy być ciekawi tylko, jakie są skutki jej działań” [Krastew 2014: 38]. Propozycja ta, odsyłająca zarówno obywatela, jak i polityków do kultury zaufania społecznego, wydaje się szczególnie uzasadniona w charakterystyce demokracji lokalnej. Bowiemy w jej kształtowaniu większą rolę niż wiedza na temat mechanizmów demokracji czy jej formalno-instytucjonalnych rozwiązań ma wiedza potoczna oraz zaufanie społeczne, dzięki któremu kształtuje się kapitał społeczny oraz następuje „ożywienie kultury obywatelskiej”. Co więcej, przejawów jej rozpowszechniania dopatruje się przede wszystkim w działaniach podejmowanych na rzecz „animowania lokalnych i bezpośrednich form aktywności społeczno-politycznej” [Szczegół 2013: 247]. O ile bowiemy aktywność wyborcza ma charakter zindywidualizowany, o tyle partycypacja bezpośrednio wpływająca na życie w wymiarze lokalnym, przyczynia się do rozwoju więzi poziomych, sprzyjających kształtowaniu kapitału społecznego, który przekłada się na aktywność wspólnotową i wzrost poziomu świadomości obywatelskiej. Zmienia się zatem styl myślenia obywatela na temat własnego zaangażowania: nie jest ono potrzebne dla rozwoju abstrakcyjnej formy rządów o nazwie demokracja, ale jest konieczne dla jakości życia w demokracji.

Obywatelskie kompetencje polityczne, a szczególnie ich spoiwo, jakim jest zaufanie społeczne, stanowią podstawę dla kształtowania kapitału społecznego, bez którego trudno o rozwój społeczeństwa obywatelskiego i jego instytucji. Poziom obywatelskich kompetencji politycznych wpływa także na zachowania wyborcze oraz determinuje ich motywy. W badaniu przeprowadzonym pod koniec 2014 zadaliśmy pytania, które dają pewne wyobrażenie o obywatelskich kompetencjach politycznych Polaków. Odnosiły się one do wybranych motywów podejmowania decyzji wyborczych.

Znaczenie programów partyjnych w podejmowaniu decyzji wyborczych

Konkurujące w demokratycznych wyborach polskie partie polityczne wiele uwagi poświęcają tworzeniu i prezentowaniu własnych programów wyborczych. Organizowane z dużym rozmachem w trakcie kampanii wyborczych tzw. konwencje programowe służą przedstawianiu najważniejszych postulatów programowych poszczególnych ugrupowań. Jak wynika z naszych badań, aktywność ta jest oczekiwana przez wyborców. Zapytaliśmy respondentów, czy głosując w wyborach parlamentarnych na kandydata/partię polityczną ważne są dla nich ich programy i plany na przyszłość. Odpowiedzi twierdzącej udzieliło ponad 86% badanych (42,6% odpowiedzi „zdecydowanie tak”, 43,7% „raczej tak”), przeczącej zaledwie 5,6% (1,7% „zdecydowanie nie” i 3,9% „raczej nie”), 8,1% badanych nie miało zdania.

Wykres 1. Rozkład średnich odpowiedzi na pytanie „***Głosując w wyborach parlamentarnych na kandydata/partię polityczną ważne są dla mnie jej programy i plany na przyszłość***” w poszczególnych elektoratach w wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2014 roku

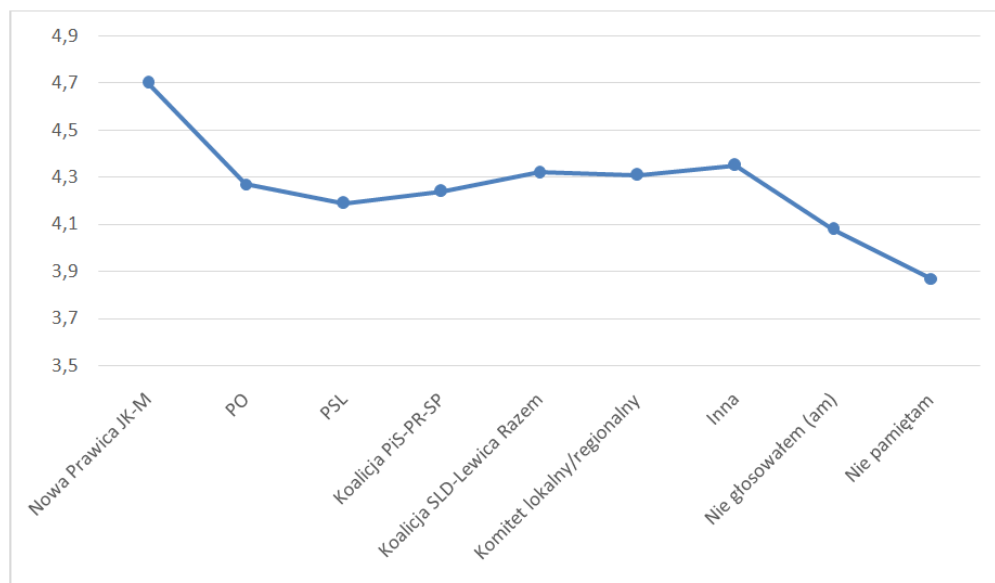


Źródło: opracowanie własne.

Jak wynika z wykresu 1, programy i plany partii politycznych są najbardziej istotne dla wyborców Nowej Prawicy Janusza Korwin-Mikke (4,53 na skali, gdzie 5 oznacza „zdecydowanie tak”, a 1 – „zdecydowanie nie”). W pozostałych elektoratach nie występują znaczące różnice. Średnie wartości na skali mieszczą się między 4,27 (PO) a 4,43 (SLD-UP). Relatywnie najmniejszą wagę przypisują programom politycznych ci respondenci, którzy nie głosowali w wyborach do PE oraz ci, którzy nie określili swoich preferencji partyjnych.

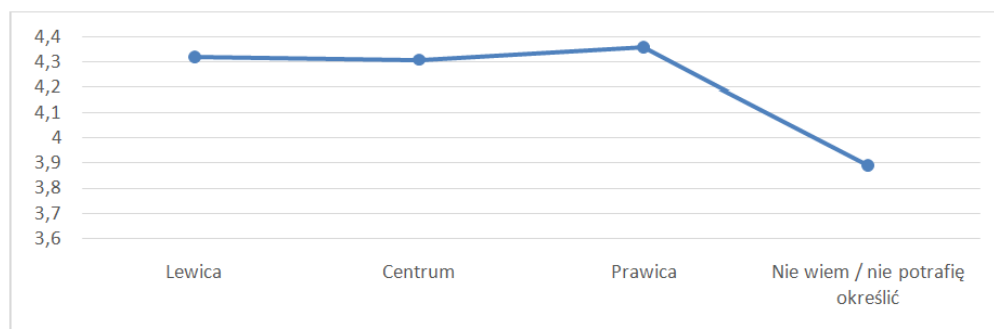
Wykres nr 2 prezentuje rozkład średnich odpowiedzi na to pytanie w elektoratach w wyborach do sejmików województw. Jest on niemal identyczny jak poprzedni, a różnice między elektoratami partyjnymi są jeszcze mniejsze. Również zwolennicy komitetów lokalnych nie różnią się w tym względzie od zwolenników dużych partii politycznych.

Wykres 2. Rozkład średnich odpowiedzi na pytanie „*Głosując w wyborach parlamentarnych na kandydata/partię polityczną ważne są dla mnie jej programy i plany na przyszłość*” w poszczególnych elektoratach w wyborach do sejmików województw w 2014 roku



Źródło: opracowanie własne.

Wykres 3. Rozkład średnich odpowiedzi na pytanie „*Głosując w wyborach parlamentarnych na kandydata/partię polityczną ważne są dla mnie jej programy i plany na przyszłość*” w kontekście deklarowanych poglądów politycznych



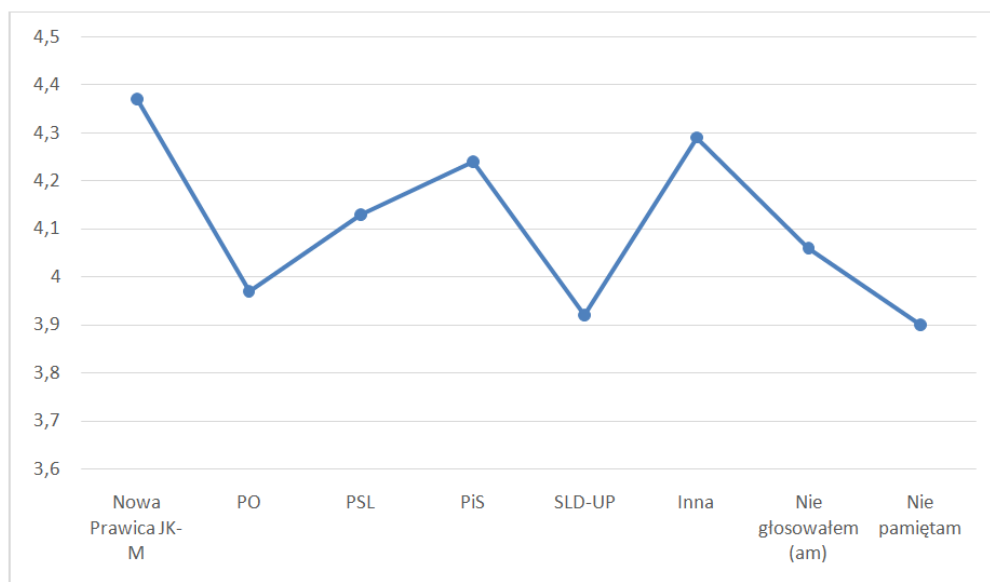
Źródło: opracowanie własne.

Jak wynika z wykresu 3, deklarowane poglądy polityczne także nie różnicują respondentów, jeśli chodzi o badaną kwestię. Wyróżnia się jedynie grupa respondentów, którzy nie potrafią określić swojego miejsca w skali lewica-prawica. Podejmując decyzje wyborcze, przypisuje ona relatywnie mniejszą wagę do programów partyjnych. Jeśli uznamy, że trudności z określeniem własnego miejsca na skali lewica-prawica mogą być symptomem nieco niższych kompetencji politycznych, to taka sytuacja może także utrudniać ocenę programów partyjnych i zmniejszać zainteresowanie nimi. Oznacza to, że osoby w tej grupie, podejmując decyzje o głosowaniu na konkretną partię lub nieuczestniczeniu w głosowaniu, przywiązują nieco większą wagę do innych, niż programy partyjne, czynników wpływających na zachowania wyborcze.

Ocena realizacji obietnic wyborczych w podejmowaniu decyzji w sprawie poparcia partii/kandydata

Interesowało nas także, czy wyborcy są skłonni „rozliczać” kandydatów oraz partie polityczne z realizacji wcześniejszych obietnic wyborczych. Zapytaliśmy, czy respondenci, głosując w wyborach parlamentarnych, zwracają uwagę, czy kandydat/partia polityczna zrealizowała wcześniejsze obietnice wyborcze. Uzyskany rozkład odpowiedzi jest zbliżony do tego, który wystąpił w omówionym wcześniej pytaniu o programy wyborcze. Ponad 79% respondentów udzieliło odpowiedzi twierdzącej (41,3% – „zdecydowanie tak”, 37,9% – „raczej tak”), 9,5% – przeczącej (1,9% – „zdecydowanie nie”, 7,6% – „raczej nie”), 11,3% badanych nie miało zdania.

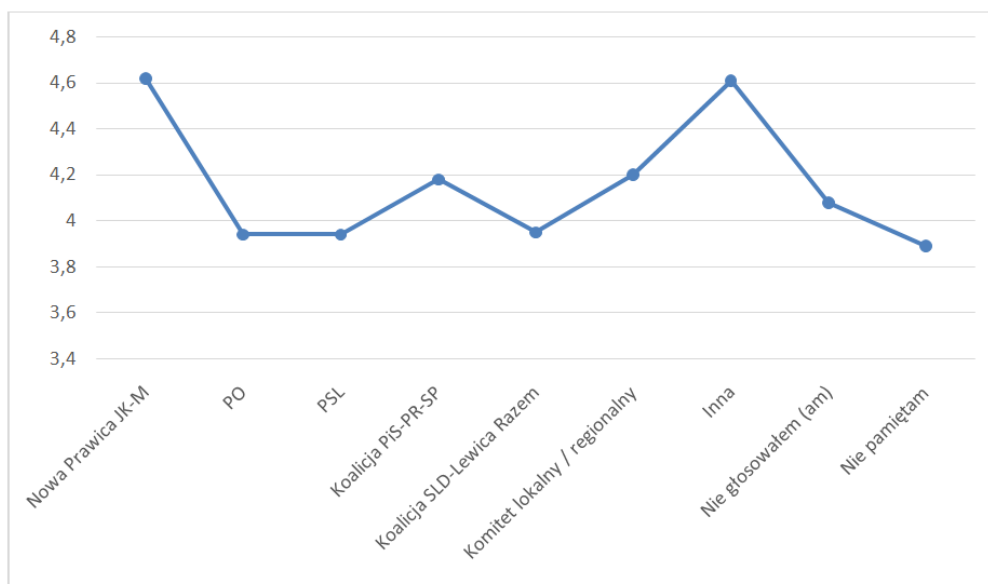
Wykres 4. Rozkład średnich odpowiedzi na pytanie „*Głosując w wyborach parlamentarnych zwracam uwagę, czy kandydat/partia polityczna zrealizowała wcześniejsze obietnice wyborcze*” w poszczególnych elektoratach w wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2014 roku



Źródło: opracowanie własne.

Jak wynika z danych przedstawionych na wykresie 4, realizacja wcześniejszych obietnic wyborczych jest najważniejsza dla zwolenników Nowej Prawicy oraz wyborców innych partii niż te, które uzyskały mandaty w Parlamencie Europejskim w 2014 roku. Jeśli chodzi o dwie największe partie, to większą wagę do realizacji obietnic wyborczych przywiązują zwolennicy Prawa i Sprawiedliwości. Kwestia ta jest relatywnie najmniej istotna dla wyborców koalicji SLD-UP oraz tych respondentów, którzy nie określili swoich preferencji w wyborach do Parlamentu Europejskiego.

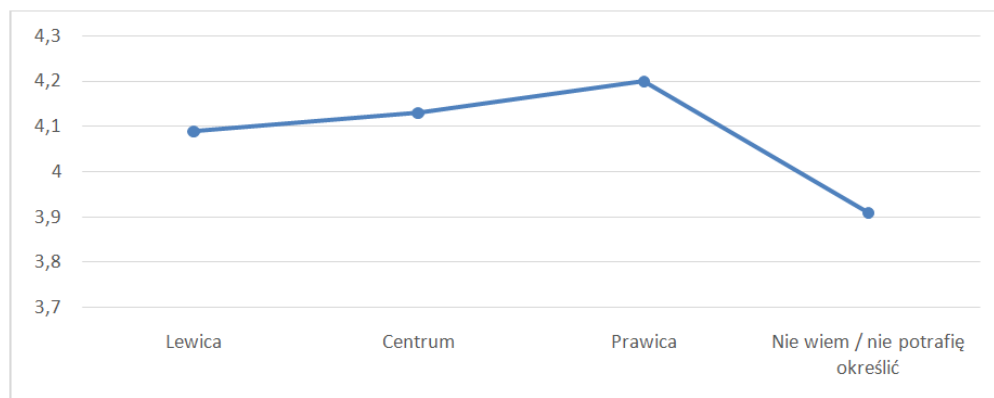
Wykres 5. Rozkład średnich odpowiedzi na pytanie „*Głosując w wyborach parlamentarnych zwracam uwagę, czy kandydat/partia polityczna zrealizowała wcześniejsze obietnice wyborcze*” w poszczególnych elektoratach w wyborach do sejmików województw w 2014 roku



Źródło: opracowanie własne.

Nieco inaczej rozkładają się odpowiedzi na pytanie dotyczące realizacji obietnic wyborczych w elektoratach poszczególnych partii politycznych w wyborach do sejmików województw w 2014 roku. Dzielą się one na trzy grupy. Relatywnie największą wagę do tej kwestii przywiązują zwolennicy Nowej Prawicy Janusza Korwin-Mikke i innych niż wymienione partie polityczne (średnia wskazań odpowiednio 4,62 i 4,61). Drugą grupę tworzą respondenci, którzy głosowali na koalicję PiS – Polska Razem – Solidarna Polska (4,18), komitetów lokalnych/regionalnych (4,20) oraz nie głosujący w wyborach samorządowych (4,08). W trzeciej grupie znaleźli się zwolennicy PO (3,94), PSL (3,94), koalicji SLD – Lewica Razem (3,95) oraz respondenci, którzy nie określili swoich preferencji w wyborach do sejmików wojewódzkich (3,89). Jak widać, zwolennicy partii politycznych, które przez dłuższy czas sprawowały władzę w ostatnich latach, w podejmowaniu decyzji wyborczych w nieco mniejszym stopniu biorą pod uwagę kwestię realizacji wcześniejszych obietnic wyborczych.

Wykres 6. Rozkład średnich odpowiedzi na pytanie „*Głosując w wyborach parlamentarnych zwracam uwagę, czy kandydat/partia polityczna zrealizowała wcześniejsze obietnice wyborcze*” w kontekście deklarowanych poglądów politycznych



Źródło: opracowanie własne.

Jak wynika z wykresu 6, znaczenie realizacji wcześniejszych obietnic wyborczych jest najważniejsze dla respondentów, którzy deklarują prawicowe poglądy polityczne, jednak różnice między tą grupą respondentów, a tymi, którzy deklarują poglądy centrowe i lewicowe, jest niewielka. Wyróżnia się natomiast grupa respondentów, którzy nie potrafili określić swego miejsca na osi lewica-prawica. Dla nich kwestia realizacji wcześniejszych obietnic wyborczych przez kandydatów i partie polityczne ma nieco mniejsze znaczenie przy podejmowaniu decyzji wyborczych.

Trzeba zaznaczyć, że z przedstawionych wyników nie należy wyciągać zbyt daleko idących wniosków. Nasze badania nie pozwoliły na określenie stopnia znajomości przez respondentów poszczególnych programów partyjnych. Uzyskane wyniki sugerują jednak, że wcześniejsze działania oraz plany i programy polityków mogą mieć większe znaczenie dla podejmowania decyzji przez wyborców niż się powszechnie sądzi. Kwestia ta wymaga niewątpliwie dalszych badań.

Wpływ przynależności partyjnej kandydatów na wójtów (burmistrzów, prezydentów miast) oraz radnych na decyzje wyborcze

Przy okazji samorządowej kampanii wyborczej często prezentowany jest pogląd, że kompetencje obywateli podczas podejmowania decyzji politycznych są na szczeblu lokalnym znacznie większe, niż w odniesieniu do polityki krajowej, a przynależność partyjna samorządowców jest czynnikiem mającym znaczenie marginalne. W naszym badaniu poprosiliśmy respondentów

o odpowiedź na pytania dotyczące znaczenia przynależności partyjnej kandydatów na wójtów (burmistrzów, prezydentów miast) oraz radnych. Rozkład odpowiedzi na oba pytania w badanej grupie jest niemal identyczny. Jeśli chodzi o organy wykonawcze, to blisko połowa badanych uznała, że przynależność do partii politycznych ma znaczenie przy wyborze (18,4% odpowiedzi „zdecydowanie tak”, 30,8% – „raczej tak”). Ponad 1/3 badanych była przeciwnego zdania (12,6% „zdecydowanie nie”, 24,6% – „raczej nie”), 13,6% nie miała zdania na ten temat.

Tabela 1. Rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi na pytanie „Przynależność do partii politycznych ma dla mnie znaczenie przy wyborze wójta, burmistrza bądź prezydenta” w poszczególnych elektoratach w wyborach do sejmików województw w 2014 roku

		Zdecydowanie NIE	Raczej NIE	Trudno powiedzieć	Raczej TAK	Zdecydowanie TAK	Razem
Nowa Prawica Janusza Korwin-Mikke	ilość	4	6	2	7	18	37
	procent	10,8	16,2	5,4	18,9	48,6	100,0
Platforma Obywatelska	ilość	23	45	21	70	34	193
	procent	11,9	23,3	10,9	36,3	17,6	100,0
Polskie Stronnictwo Ludowe	ilość	18	22	11	26	9	86
	procent	20,9	25,6	12,8	30,2	10,5	100,0
Koalicja Prawo i Sprawiedliwość – Polska Razem Jarosława Gowina – Solidarna Polska Zbigniewa Ziobry	ilość	20	24	15	62	46	167
	procent	12,0	14,4	9,0	37,1	27,5	100,0
Koalicja Sojusz Lewicy Demokratycznej – Lewica Razem	ilość	2	10	6	8	8	34
	procent	5,9	29,4	17,6	23,5	23,5	100,0
Komitet lokalny/regionalny	ilość	5	18	6	17	14	60
	procent	8,3	30,0	10,0	28,3	23,3	100,0
Inna	ilość	10	21	10	23	11	75
	procent	13,3	28,0	13,3	30,7	14,7	100,0
Nie głosowałem(am)	ilość	30	68	44	64	26	232
	procent	12,9	29,3	19,0	27,6	11,2	100,0
Nie pamiętam	ilość	5	15	12	9	5	46
	procent	10,9	32,6	26,1	19,6	10,9	100,0

Jak wynika z danych zawartych w tabeli 1, przynależność partyjna kandydatów do organów wykonawczych w miastach i gminach była najbardziej istotna dla wyborców Nowej Prawicy Janusza Korwin-Mikke oraz koalicji PiS – Polska Razem – Solidarna Polska. Jeśli chodzi o elektorat innych znaczących partii, to tylko wśród wyborców PSL przeważa opinia, że przynależność partyjna nie ma znaczenia przy wyborze wójta, burmistrza czy prezydenta (łącznie 46,5% odpowiedzi „zdecydowanie nie” i „raczej nie”, a 40,7% odpowiedzi „zdecydowanie tak” i „raczej tak”). Podobnie rozkładają się opinie respondentów, którzy głosowali na komitet lokalny lub regionalny, choć w tym przypadku odpowiedzi „zdecydowanie tak” lub „raczej tak” jest nieco więcej (łącznie 45,4%). Odpowiedzi twierdzącej na omawiane pytanie najrzadziej udzielali ci badani, którzy deklarowali absencję wyborczą (łącznie 38,8%) oraz ci, którzy nie pamiętali, na kogo oddali swój głos w wyborach samorządowych (30,5%). W tych grupach respondentów odnotowaliśmy znaczny odsetek odpowiedzi „trudno powiedzieć” (odpowiednio 19% i 26,1%).

Tabela 2. Rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi na pytanie „Przynależność do partii politycznych ma dla mnie znaczenie przy wyborze wójta, burmistrza bądź prezydenta” w kontekście deklarowanych poglądów politycznych

		Zdecydowanie NIE	Raczej NIE	Trudno powiedzieć	Raczej TAK	Zdecydowanie TAK	Razem
Lewica	ilość	19	41	21	60	42	183
	procent	10,4	22,4	11,5	32,8	23,0	100,0
Centrum	ilość	19	47	15	59	24	164
	procent	11,6	28,7	9,1	36,0	14,6	100,0
Prawica	ilość	37	73	40	104	85	339
	procent	10,9	21,5	11,8	30,7	25,1	100,0
Nie wiem/ nie potrafię określić	ilość	42	68	51	63	20	244
	procent	17,2	27,9	20,9	25,8	8,2	100,0

Jak wynika z tabeli 2, osoby, które deklarują lewicowe lub prawicowe poglądy polityczne niemal nie różnią się w opiniach dotyczących znaczenia przynależności partyjnych w wyborach organu wykonawczego gmin. Respondenci deklarujący poglądy centrowe nieco rzadziej udzielają odpowiedzi pozytywnej (choć nadal ponad połowa z nich udzieliła odpowiedzi „zdecydowanie tak” i „raczej tak”), a nieco częściej negatywnej (łącznie 40,3% odpowiedzi „zdecydowanie nie” i „raczej nie”). Najbardziej jednak wyróżnia się ta grupa respondentów, którzy nie określili swojego miejsca na osi lewica-prawica. Dla ponad 45% z nich przynależność do partii politycznych nie ma znaczenia. Przeciwnego zdania w tej grupie jest 34% badanych, przy czym tylko 8,2% udzieliło odpowiedzi „zdecydowanie tak”.

Jeśli chodzi o znaczenie przynależności partyjnej kandydatów na radnych, to ma ona znaczenie dla 50% badanych (17,8% odpowiedzi „zdecydowanie tak”, 32,2% odpowiedzi „raczej tak”). Przeciwnego zdania jest 36,6% badanych (11,5% odpowiedzi „zdecydowanie nie”, 25,1% „raczej nie”).

Tabela 3. Rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi na pytanie „Przynależność do partii politycznych ma dla mnie znaczenie przy wyborze radnych gminnych i powiatowych” w poszczególnych elektoratach w wyborach do sejmików województw w 2014 roku

		Zdecydowanie NIE	Raczej NIE	Trudno powiedzieć	Raczej TAK	Zdecydowanie TAK	Razem
Nowa Prawica Janusza Korwin-Mikke	ilość	4	2	2	10	19	37
	procent	10,8	5,4	5,4	27,0	51,4	100,0
Platforma Obywatelska	ilość	17	49	22	68	37	193
	procent	8,8	25,4	11,4	35,2	19,2	100,0
Polskie Stronnictwo Ludowe	ilość	16	23	14	23	10	86
	procent	18,6	26,7	16,3	26,7	11,6	100,0
Koalicja Prawo i Sprawiedliwość – Polska Razem Jarosława Gowina – Solidarna Polska Zbigniewa Ziobry	ilość	18	23	16	69	41	167
	procent	10,8	13,8	9,6	41,3	24,6	100,0
Koalicja Sojusz Lewicy Demokratycznej – Lewica Razem	ilość	2	9	5	9	9	34
	procent	5,9	26,5	14,7	26,5%	26,5	100,0
Komitet lokalny/ regionalny	ilość	4	17	5	20	14	60
	procent	6,7	28,3	8,3	33,3	23,3	100,0
Inna	ilość	10	21	9	23	12	75
	procent	13,3	28,0	12,0	30,7	16,0	100,0
Nie głosowałem(am)	ilość	32	71	40	67	22	232
	procent	13,8	30,6	17,2	28,9	9,5	100,0
Nie pamiętam	ilość	4	18	12	10	2	46
	procent	8,7	39,1	26,1	21,7	4,3	100,0

Jak wynika z tabel 3 i 4, rozkład odpowiedzi, zarówno wśród poszczególnych elektoratów w wyborach do sejmików województw, jak i grupach respondentów wyróżnionych ze względu na deklarowane poglądy polityczne, jest niemal identyczny z tym, jaki pojawił się w odpowiedziach dotyczących znaczenia przynależności partyjnej w wyborach organów wykonawczych.

Tabela 4. Rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi na pytanie „Przynależność do partii politycznych ma dla mnie znaczenie przy wyborze radnych gminnych i powiatowych” w kontekście deklarowanych poglądów politycznych

		Zdecydowanie NIE	Raczej NIE	Trudno powiedzieć	Raczej TAK	Zdecydowanie TAK	Razem
Lewica	ilość	17	42	19	69	36	183
	procent	9,3	23,0	10,4	37,7	19,7	100,0
Centrum	ilość	18	54	16	53	23	164
	procent	11,0	32,9	9,8	32,3	14,0	100,0
Prawica	ilość	32	70	38	113	86	339
	procent	9,4	20,6	11,2	33,3	25,4	100,0
Nie wiem/ nie potrafię określić	ilość	40	67	52	64	21	244
	procent	16,4	27,5	21,3	26,2	8,6	100,0

Można założyć, że poglądy respondentów na ten temat nie zmieniają się w zależności od tego, czy przedmiotem decyzji wyborczej są radni, czy też wójtowie, burmistrzowie czy prezydenci miast. Sprzyja temu także ostatnia reforma systemu wyborczego na poziomie gmin, która doprowadziła do tego, że wybory radnych w większych gminach zostały bardziej spersonalizowane i od strony „technicznej” nie różnią się specjalnie od wyborów organów wykonawczych. Można jednak uznać, że mniej więcej połowa wyborców bierze pod uwagę także przynależność partyjną kandydata, a nie jedynie jego osobiste walory.

Podsumowanie

Jeśli przyjmiemy, że deklarowana absencja wyborcza, przywiązywanie niewielkiego znaczenia do swoich decyzji wyborczych (tak można tłumaczyć odpowiedzi „nie pamiętam” w pytaniach o sposób głosowania w wyborach do Parlamentu Europejskiego oraz do sejmików wojewódzkich) oraz brak umiejętności określenia swojego miejsca na osi lewica-prawica mogą być symptomem niższego poziomu obywatelskich kompetencji, to w świetle przedstawionych danych można przyjąć, że taka sytuacja ma wpływ na decyzje podejmowane przez tę grupę wyborców. Respondenci o takich cechach rzadziej niż inni badani deklarowali, że podczas głosowania w wyborach parlamentarnych ważne są dla nich ich programy i plany na przyszłość, mniejszą wagę przywiązują także do realizacji obietnic wyborczych przez polityków oraz partie polityczne. Również podejmując decyzje wyborcze na szczeblu lokalnym w mniejszym stopniu niż inni biorą pod uwagę partyjną przynależność kandydatów na radnych oraz wójtów burmistrzów i prezydentów. Spostrzeżenia te należy traktować z dużą ostrożnością, choćby z tego powodu, że trudno określić, na ile deklaracje te

pokrywają się z rzeczywistymi zachowaniami. Konieczne jest także zastosowanie w przyszłych badaniach zmiennych, które z większą dokładnością zmierzą poziom politycznych kompetencji respondentów.

Bibliografia:

- Adamczyk M. (2013), *Wprowadzenie do teorii kapitału społecznego*, Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Bezanson K. (2006), *Gender and the Limits of Social Capital*, "Canadian Review of Sociology and Anthropology" 2006, vol. 43(4): 427-443.
- Godlewski T. (2008), *Obywatelskie kompetencje polityczne*, [w:] Danuta Karnowska (red.), *Demokracja w Polsce po 2005 roku*, Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Habermas J. (2005), *Faktyczność i obowiązywanie. Teoria dyskursu wobec zagadnień prawa i demokratycznego państwa prawnego*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Held D. (2010), *Modele demokracji*, Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Krastew I. (2013), *Demokracja nieufnych. Eseje polityczne*, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Krastew I. (2014), *Więcej tajemnicy*. I. Krastew w rozmowie z J. Żakowskim, „Polityka” 5-11 lutego 2014.
- Król M. (2014), *Byliśmy głupi*. M. Król w rozmowie z G. Sroczyńskim, „Gazeta Wyborcza” 8-9 lutego 2014.
- Lalman D., Oppenheimer J., Świstak P. (1994), *Formalna teoria wyboru racjonalnego. Kumulatywne nauki polityczne*, „Studia Socjologiczne” 1994, nr 3/4.
- Lewenstein B. (2006), *Społeczeństwo rodzin czy obywatele – kapitał społeczny Polaków okresu transformacji*, „Societas/Communitas” 2006, nr 1.
- Putnam R.D. (2008), *Samotna gra w kręgle. Upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*, Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Raciborski J. (2011), *Obywatelstwo w perspektywie socjologicznej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Rosanvallon P. (2011), *Kontrdemokracja. Polityka w dobie nieufności*, Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej.
- Schumpeter J. (1995), *Kapitalizm. Socjalizm. Demokracja*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Szczegóła L. (2013), *Bierność obywateli. Apatia polityczna w teorii demokratycznej partycypacji*, Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Sztompka P. (2007), *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Theiss M. (2007), *Krewni-Znajomi-Obywatele. Kapitał społeczny a lokalna polityka społeczna*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.